N. [illegible] 5322/61.

LXI

Dalszy ciąg Świadków 1890

Świad. N 18 z 15 Września 1890.

Bolesław Domaniewski
osiedla się w Krakowie jako
prof. najwyższej klas fortep.
kod.(?) Konserwatoryum. —

— Cyprjan(?) Franciszek(?) Ksawery(?)
Godebski(?) rzeźbiarz(?)
znanego [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] który przed
dwoma laty dał się poznać
w Warszawie [illegible] [illegible]
Kopernik(?) na dziedzińcu(?) [illegible]
[illegible] zamówiona w [illegible]
przez rząd(?) [illegible] wielkiego [illegible]
Konserwatorium(?) w Warszawie(?)
i Krakowie.

Świadk. 1891.

Świad. N 7 z 1 Kwietnia 1891.

Jan Gall zamieszkały zrazu(?)
w domu(?) [illegible] [illegible]

w Krakowie [illegible] koncerta-
tam. [illegible] występy dwóch arty-
[illegible] Górskiego i Tabor-
skiego którzy wykazali ładne głosy
i sporo talentu.
Księgarnia Krzyżanowskiego wydała
sporą wiązankę utworów polskich
kompozytorów. Znajdują się
w niej dwie nowe pieśni Wł.
Żeleńskiego 1. Szło dziewczę z
[illegible], do słów pani [illegible]
2. [illegible] (z [illegible]
[illegible]) [illegible] do słów
Mickiewicza. Znajdują się [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible].
Świat N 14 z 15 lipca 1891.
Pan Gall [illegible] prof. w konser-
watoryum [illegible] klasy śpiewu [illegible]
[illegible] wyjechał na kilka
tygodni [illegible] i [illegible]
z [illegible] [illegible] powrót.
Świat N 21 z listopada 1891.
Biografia i portret [illegible] Haller

Urodz. w Krakowie w 1866 –
W r. 1885 zaczęła naukę pod kie-
runkiem p. Biernackiego w Sta-
nisławowie, kończyła pod kierun-
kiem Paschalis Sonnentha we Lwowie
12 marca 1888 wystąpiła jako Carmen
Bizeta. Następnie otrzymała
partye sopranowe w Medyolanie
i Wenecyi. Później wy-
stępowała w operze we Lwowie
w 1889 w Wenecyi, w 1890 w Odessie.
potem w Budapeszcie. Występ
metalicznym mezzo-sopranem.
Występowała jako Amneris w
Aidzie – Azucena [illegible]
Trubadur Proroka

Kraj Petersburg 1894.

Kraj № 3 z 21 stycznia 1894.

~~W Warszawie~~ zmarł Franciszek Ciaffei prof. śpiewu w Warszawie i artysta opery włoskiej — zmarł we Florencji.

Kraj № 4 z 28 stycznia 1894.

P. Z. Panasowska pianistka, uczennica tak wysoce cenionego wykonawcy Chopina prof. Aleks. Michałowskiego, uzyskała, jak nam donoszą, znaną koncertową artystyczną. Występ jej w Warszawie zyskał powodzenie ogromne. Obecnie bawi na Ukrainie skąd przybyła do Petersburga.

Kraj № 5 z 4 lutego 1894.

warszawski Ankerman skrzypek występował w Paryżu z powodzeniem w [illegible] prowadzonej przez tow. Pana Lamoureux'a mia[illegible] nowo [illegible].

Kraj N 8 z 25 lutego 1894.

Emil Młynarski z powodzeniem
na koncercie symfonicznym bawił
niedawno w Petersburgu i ta-
mże zagrał na wielkim koncer-
cie Dobroczynnym 6 marca.
Ponownie udaje się do Paryża
gdzie koncertować będzie
22 marca. Wróci niemniej
jednak niebawem do Peters-
burga bo w czasie ostatniego
jego tam pobytu mianowany
został pomocnikiem profesora, dy-
rektora, katedry w konserwato-
ryum petersburskiem, pierw-
szym skrzypcem w orkiestrze
wielkiej opery rosyjskiej i stałego
uczestnictwa w koncertach
kwartetowych.

Kraj N 9 z 4 marca 1814.

Marya Wyżanowska da dnia 7 lut.
w Petersburgu koncert
ze współudziałem panów
Wierzbiłłowicza i Strakiego

Z Wilna Kor. Maria Haller
z opowiadania mojej koncertem
Wilnie na 8 ...
Panna Maryla Wołyńska
młoda wilnianka kształco-
na w opiewaniu pracy swej
matki Zofii W. wyzyskała
uznanie na stanowisku kon-
certowej w Wilnie z
wielkiem powodzeniem.
Przyjaciółka zaproszono
w Krakowie koncertowała
z powodzeniem Stanisław
Barcewicz z towarzystwem
panny L. Janowskiej
Dziewanko pod prof. zakr
nna p. Blumenfeld w
Kijowie.
Kraj N. 14 z 8 kwietnia 1894.
W Kaliszu zmarł dnia 6 kw-
ietnia br. Konrad Kaczyński
dyrektor ... muzyki

Kraj N! 15 z 15 Kwietnia 1894.

Al. Wierzbiłłowicz wiolonczelista prof. konserw. petersb. dyrygował koncert dnia 19 kw.

W Woroneżu dn. 8 kw. w teatrze zimowym, odbył się koncert S. Kętalskiego wiolonczelisty z udziałem artystów [illegible] na korzyść [illegible] miejscowych Woroneża.

Kraj N 16 z 22 Kwietnia 1894.

Koncert p. M. Niewiadomskiej odbędzie się 29 kw. w sali Szkoły [illegible]. Młoda śpiewaczka [illegible] ma debiutować w operze [illegible].

Kraj N 17 z 29 kwietnia 1894.

Wilno śpiewa w kościele panna Tomkiewiczówna [illegible] [illegible]. – Dyrektor orkiestry katedralnej p. [illegible] Gawroński opracował przed [illegible] [illegible] [illegible] przez pana M. Wojciechowskiego [illegible] [illegible].

8.

W Warszawie koncert Pana
Rybackiego wiolonczelisty pro-
wadzi się pod względem arty-
stycznym na akompaniato-
rów [illegible]
[illegible]

Kraj Nr. 19 z 12 maja 1894.

W Smoleńsku odbył się kon-
cert na cel dobroczynny
p. Józefa Szadurskiego z u-
działem p. Bol. Stanisławskiego
wiolonczelisty [illegible]
[illegible] wypadł świetnie
czysty przychód wynosił 700 rb. na
budującą się świątynię.

Kraj Nr. 22 z 10 czerwca 1894.

Zmarła ks. Iza [illegible] Czarto-
ryska żona ks. Aleksandra
córka pułkownika [illegible]
[illegible] była zasłużoną pro-

wrodzonego na wielką skalę
w Wiedniu domu swego
[illegible]. W r. 1848 [illegible] była
wyjechała z mężem do Paryża
gdzie otworzyła salon artystyczny.
Chopin, Delacroix [illegible] u niego na
[illegible]. przedstawieniu goście [illegible]
[illegible] charakterystycznymi [illegible]
[illegible]. Popierała i [illegible]
Komitetu polskiego na obczyźnie
[illegible] odbywali się do niej
[illegible] i [illegible]. [illegible]
jej na rola [illegible] była
z [illegible] przedstawienia i [illegible]
się [illegible]. Do Krakowa
przybyła z mężem swym
pierw r. 1858 ale w dwa lata po
[illegible] Księstwem [illegible]
[illegible] Krakowie [illegible]
przez lat kilka żyła w Paryżu
i Rzymie [illegible] dopiero w
1868 [illegible] przed Krakowem

poświęconej Woli postanowił Kraj.
Ks. Marcelina była kobietą wyso-
ko wykształconą, odznaczającą
się uprzejmością i delikatnością wobec
[illegible] a kochającą [illegible] do
pomogła niejednemu
ubogiemu do wykształcenia.
Kraj N 24 z 17 czerwca 1894.
Dnia 8 czerwca 1894 zmarł
w Warszawie Zadarski Piotr
lat 64 z D. [illegible] nauczy-
ciel śpiewu i muzyki.
Kraj N 25 z 24 czerwca 1894.
[illegible] Hofmann
kompozytor w Londynie.
Kraj. N 27 z 8 lipca 1894.
Dnia 29 czerwca b.r. zmarł
w Warszawie Henryk
Chojnacki lat 77 kompo-

[illegible]
[illegible]
[illegible]
Kraj N: 31 z 5 Sierpnia 1894.
Z [illegible]
Krzyżanowska [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
do Warszawy.
Roku 1894 [illegible]
ma 32 N [illegible]

Athenaeum pismo poświęcone historyi i literaturze wydawane pod redakcyą J. I. Kraszewskiego. Wilno 1841. tom I. II

nie ma.

tom III str. 185. (Doniesienie) N:4 Wspomnienie [illegible] Józefa Korzeniowskiego zawiadomienie o nowym utworze na 4 głosy z tow. organów.

tom IV, nie ma. V i VI nie ma.

Wilno r. 1842 tom I. i II

nie ma

tom III, IV, V i VI nie ma.

Wilno r. 1843 tom I II, III, IV, V i VI

nie ma.

Kraj Nr 35 z 2 Września 1894.

W Berlinie zapowiadają
300 koncertów. Z polaków:
Karol [illegible] zjeżdża z orkiestrą
[illegible] z [illegible] z którą
odegra uwerturę do niemieckiej
opery. Kraj tydzień donosi o tem
z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Z nim przybędzie
Seweryn ~~Stanisław~~ Eisenberger
uczeń prof. [illegible] [illegible]
a jako także [illegible] z Niemców
wiele obiecujących zapowiedzi.
Dalej przedstawia się Józio
Hoffmann, o którym to
[illegible] głośno
jako [illegible]
z [illegible] każdego tomu
[illegible] funkcją [illegible].

Wykształceniem Sonica został
się jako bogaty [illegible] koncertowy
i [illegible] go od [illegible] wie-
nie talentu młodego pokon-
[illegible] [illegible].
Kształcił się tedy pod najlep-
szymi mistrzami a ostatni
[illegible] [illegible] [illegible] za jego
[illegible] samodzielnie w kon-
certach wystąpił [illegible].
Imre Hubermann wy-
stąpił tu także, dalej wystąpi-
ła panna [illegible]owska
która przy [illegible] [illegible] dobrą
tu [illegible] wspomnienia.
Wreszcie zapowiada się
[illegible] koncertowego.
— [illegible] [illegible] [illegible]

Druk. J. [illegible]. Dom
[illegible] artysty i kompo-
zytora [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] prof. [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

Śpiewy Józefa Szymańskiego
[illegible]. (Wyd. Dobro-
wolska listopada 1844.
Tomów 4.

tom 2 zawiera na str. 1 [illegible]
[illegible] nad dla [illegible] [illegible]
do śpiewania a w szczegól-
ności dla [illegible] [illegible]
tekstami [illegible].
Dalej jako dodatki [illegible]
dołączono do tomu IV Śpiewo
Do [illegible]. Wiersz Szyllera

przekł. J.P.D. Minasowicza
muzyka Księcia Antoniego
Radziwiłła która osobno od a
później wydana do tomu I.
Dumka w Ossianie Śpiewy
o Pannie ... J.D. Minas-
sowicza muzyka Karola
Kurpińskiego (dołączona
także do Tygodnika muzycz-
nego z r. 1819 N 11) — Oprócz
tego pomiędzy ... pro-
zaj do tomu pierwszego
znajduje się:
Obchód żałobny. Kantata na
muzyki Karola Kurpińskiego
(1816) wykonana 11 grud. 1816.
oprócz tego „Pieśni nabożne
do śpiewania przy organie
podług kompozycji Kozłowskiego,
która dworu Karola

Kurpińskiego jako najpierw miasta
pisania Alojzego Felińskiego do
muzyki, po najpierwszy [illegible]
międzynarodowego [illegible] Katolickiego
Obrazowania w Polsce r. P.
1825 [illegible] ogłoszone.
i także [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Kamieniach
i [illegible] 27 [illegible] Warszawskiej.
Pieśń I. O [illegible] Tomasza
[illegible]. (Na [illegible]).
([illegible] szkoła [illegible])
Pieśń II O [illegible] obraz-
[illegible] Zasnąć się
ziemię, [illegible] się niebo
całe.
Pieśń III O [illegible] Tomasza
[illegible] (na [illegible] [illegible])
Nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
Pieśń IV O [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] także [illegible] [illegible],

Pieśń V O zmartwychpowstaniu Pańskiem „Pan tylko, ni [illegible]" [illegible] nogao"

Pieśń VI O zesłaniu Ducha św. „Aby ziemia Boża żyła."

Pieśń VII O błogosławionej Matce Pana Naszego: „Boga Twórcy, co i ciebie stworzył, tobie rodzicielko [illegible]."

VIII Modlitwa Pańska [illegible] „Ty i który słowem z nocy światło stworzył"

IX Prośba za króla Psalm.

Tom II [illegible] [illegible] dla [illegible] jako przepis do [illegible] jak [illegible] (Prozodja)

Tom III [illegible] sprawy Otello [illegible] [illegible]

Rossiniego wystawionej pierwszy raz na teatrze narodowym warszawskim 14 Czerwca 1828.
Niema z Portici Aubera (Delavigne i Scribe) z francuskiego wystawiona po raz pierwszy na teatrze narod. d. 15 Stycznia 1831.

[illegible] akcji z opery I–IV
Podług miar Gellerta (1816)
Do śpiewania z muzyką Beethovena.
Przekłady z polskiego na niemiecki: Śpiewniki niemieckie z opery J. U. Kamińskiego „Krakowiaki i Górale" tańce II do muzyki Karola Kurpińskiego. Przekład niemiecki ~~polski~~ niemiecki na żądanie J. K. M. Księcia Karola Pruskiego.
I Lied des [illegible] Barden
II Berglante III Lied des Sennen
IV Ländler-Fest Gesänge
V Polnischer Tanz

~~Tom~~ IV nie zawiera nic.

Zawarta w tomie III roz-
prawka Kulika nad dla pi-
szących proste do spisywania
(Pronomyja) ~~jest~~ jest bardzo
dobrą, obejmującą w 24
paragrafach i na 20 stronach
praktyczne rady dotyczące
[illegible] szczególniej t. zw.
znaczenia [illegible] obcych
(włoskie i francuskie) na
język polski z uwzględnie-
niem [illegible] [illegible]
i jego [illegible] wymowy.

Athenaeum. Pismo naukowe i literackie Warszawa.

Latas 1876 — 1888 przeglądam za pomocą zestawienia przedmiotowego zawartych w 52 tomach Athenaeum z lat 1876 do 1888 przez Edwarda Chmiela. Natomiast 1889 i interesujące mnie, odtąd przeglądam według nowszego zestawienia. Od 1889 dalej przeglądam po tomie.

Athenaeum z 1890 tom IV str. 268.

Z życia L. N. Kamińskiego przez dr Stanisława Krzemińskiego. Omówienie jego ...

rząt w zbiorach prywatnych, nie tylko i jego [illegible] skąd działalności od r. 1809 do 1829 [illegible] przyjęte [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dopiero [illegible] r. 1830. Z [illegible] zyki nie znaleziona [illegible] na [illegible].

Athenaeum r. 1891 tom III

Fryderyk Chopin Charakterystyka. (M. Karasowski Fryderyk Chopin 2 tomy Warszawa 1882. Fr. Niecks. Friedrich Chopin als Mensch [illegible] englischen übersetzung von Dr. W. Langhans 2 tomy Lipsk 1890.

Z [illegible] prawdziwem przestrzegam dzieła Niecksa [illegible]

autor Dra. Ołdakowski
swoje wspomnienia do charak-
terystyki Chopina.
Przedmowa zawiera to:
„Chopin który umiłował go-
rąco [illegible] młodzi
[illegible] do końca [illegible], nie
zdradził [illegible]
wielkiej [illegible] i wielkiej [illegible],
na ziemi swojej przebudził
[illegible] jedynej drogi, do wyko-
nania tego swego zadania
po przodkach daleko wszko-
[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible]. [illegible] autor [illegible],
[illegible] biografii [illegible]
polskiego. [illegible] i za-
widzenia nam [illegible] pracy
jako [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible]

Dla zebrania wszystkich [illegible]
[illegible] z [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] jako
z [illegible] z którymi [illegible]
go [illegible] i z [illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible].
[illegible]
[illegible] polskim a prostym z
[illegible] i w [illegible]
polską przedstawiało. Dla [illegible]
[illegible]
wielu [illegible]
miały odwagę przeciwstawić się.
Niemcy uprzedzili nas już
w [illegible] jak najbardziej
Niemca[illegible]. Przekładu dokonał
prof. Langhans, znany z prac
naukowych [illegible]

a samo wydanie zaczerwono się
do wyborowej Kroniki (zwiastuna
wolności polskiej) jako drukiem
pisanym nazwą i [illegible] [illegible]
życie może za naszą stanow=
ności i wytworności"....

Nie doczekali tymczasem się
dziesiątym polskich książek
prawie całej historii naszej
i kultury naszej ...
Każda [illegible] z nas
ugruntowana się na sprawie=
dzianiach z objawione dzie=
jat myśli [illegible] i zakre=
sie wykonawczym - na
scenie lub sali koncerto=
wej. Niekiedy przyjaciół
twórczości kompozytorskiej
tworzącą [illegible] [illegible] nie.
Nasze [illegible] [illegible]

nie mają dzisiaj wymowne-
go a literatura wymowna
pewnie w nas nie istnieje.

. . . .

Wobec czego wiązać znacze-
nie jakiego nabiera wiersz ta
jako czynnik ewolucyjny
później także nie można
nie dostrzec wymownej przyczyny
także brakami naszej pracy
należy lepiej przyjrzeć
tworzyć do prawdziwej dziedzi-
ny na tym zamiłowaniem
w nas pełno

I

Ażeby przepłoszyć wrażenia prze-
szłości dla sceny stanowiska
słabnące w wyższe nowo-
czesnego wymowy jestem
przyspieszam zmiana pro-
wadzenie, tam w nas

mało rozpowszechnionemu po-
jęciu o stosunku sztuki w
ogóle a muzyki w szczególno-
ści do życia duchowego.
. . . .
Na przyszłość biorąc nowe wy-
wierając doniosły wspólne po-
jęcia takie jak: ideał, nie-
skończoność, idealność po-
stępu, które w ostatnim stu-
leciu dopiero wysuwają się
na pierwszy plan w sferze
umysłowej, gdy jednocześnie
rozpowszechnianie się indy-
widualności i skłonności do ana-
lizowania wszystkich pojęć a
nawet idei, doprowadzała
do przeciwstawienia o na-
szej niemocy duchowej,
ograniczoności rozumu
zmienności rozumu, sta-
łości wiedzy, względności ide-
ści niezmiennej we

w różnych kierunkach i
nie dopuszczająca aż do osią-
gnięcia mystycznej całości,
gdy wiąże z jednej strony stano-
wiąc się dla myśli i wiary
ludzkiego rozległe w średniowie-
czu, gdy duch ludzki ośmielał
utożsamiał w kosmicznym micie,
[illegible], z drugiej zaś
o ile praca myśli oderwa-
jącej i analizującej rozbiła
nam je drobnemi i odrębnemi
[illegible]; które [illegible]
rozpoznawalna w dziedzinie ku-
łym [illegible] całości, jak
pomimo zjawianiu [illegible]
przyrody mało poświęcały
nad [illegible] przedmiotami [illegible]
[illegible]. — Pod wpływem
nowych idei, które [illegible]
[illegible], [illegible]

to spokojne zadowolenie, jakie
towarzyszyło bezpośrednio realizacji-
nym, mniejszym komentar-
nym, ostatecznym nawiasem,
wraz z przeglądaniem tablic
wkradł się do mnie możliwie-
szary niepokój, tę akurat
uwagę. Pojęcia niekonsekwen-
cji i stałości, zmienności
i stałości naczelne miejsce w
dążeń nieprawdopodobnych zna-
leźć zadowolenie w mi-
łości kobiety natomiast ludzi
nauki sztuki.
Czy naturalna siła taka nie-
legła niewolniczo w życiu
doskonałym ostatecznie, nie-
sięła znaleźć swe odbicie
w sztuce, wymagać wygoto-
wania nowych form pro-
kreatycznych dla rysunku realnej
treści. . . . . —
Wyższa rzeczywistość z całej

prawda mowy stanu nam-
ciany dzięki ludzkiej mogła
jedynie wyrazić. Geniuszem
który współcześnie z Goethem
i Byronem, stał się w nas-
szej niezwykłej mowie
twórcze Szymanowskim nas-
wyraz mowie i dźwięku du-
chowych ludzkości był
<u>Beethoven.</u>
<u>Mozart</u> to nieporównany mistrz
w malowaniu mowie
prostych formach wszystkie
pięknych uczuć ten nie-
głębokiego. W religijnych
utworach wznosi nas
ona ... ...
i ... . Nie szukaj
w Bogu w ... ten-
... niezdolności
bo go widzi w ...

z jakim przedstawia się każdemu wierzącemu katolikowi. Wraz z dziełami Mozarta (opery i requiem) muzyka się zawsze wiąże ze stanowiskiem którejś postaci [illegible] illustracyą. — U Beethovena w najważniejszych utworach (symfonie, kwartety, sonaty) występuje sam [illegible], [illegible] tylko [illegible] stanowi. W utworach swoich wypowiedział po raz pierwszy takie stany nastrojowe, takie wielkie pragnienia i porywy ducha, jakich w żadnej [illegible] nie wypowiedziano z taką bezpośredniością, z takiem [illegible] falowaniem, [illegible] i [illegible] [illegible].

Wskrzesił gdy Beethoven od-
tworzywszy w „Dziewiątej"
symfonii (1824), wielkie
a głębokie uczucia niepokoju
i pragnienia, jakie wypełniały
jego duszę, ustępując z udręki
nieuniknionej i niezmiennej
jako każdy, wielki twórca nowych
idei i kierunków, potrzeba
zmiany formy na budzące się
w duszach ludzkich uczucia
przepełnione najpoprawniej treścią, w
zakresie twórczości muzycznej
dalekiego przebudzeniem i działaniem
przedstawiała młodszej kultury
która w rozwoju sztuki w ogóle
a muzyki w szczególności bardzo
słaby krok działał.
Tym zamierzeniem który do granic
stworzonych przez Beethovena

formy, na wyrośnięcie nowego
stanowi narodowego dramatu
miał wprowadzić formy te
poza mistrza pieśni, od powie-
dając ją obrazy, nieskończonym
(bo był związany z jego sformuło-
waniami i drogami) bez tego
pierwszeństwa narodom
był Fryderyk Chopin urodzo-
ny 1 marca 1809 w Żelazowej Woli
pod Sochaczewem na skraju
puszczy Kampinoskiej, wśród
pięknych równin mazo-
wieckich zaległych obszarów
między Bzurą a Wisłą.

II

Dla wykształcenia się twórczości
Chopinowskiej, wiele przesądziło chyba
położenie przychodzącego na
na świat w pierwszych
dziesięcioleciach latach wieku XIX

przejść się możemy na znaną
powszechnie powieść Musseta
„Spowiedź Dziecięcia wieku”
w której on trafnie charakteryzuje
współczesne pokolenie francuskie.
Nadmiar różnorodnych, gdy koło
wstrząsających wrażeń, jakie
doznawały matki wyczerpanie
energii i życia, przez napię-
ciem działań nowych wypadków, tam-
tność między wyższemi sfera-
mi a niższemi - jakie za-
ciągnęło - oto czynniki którym
następne pokolenie zawdzię-
cza swój przedwczesny roz-
wój duchowy, nacechowany
brakiem równowagi w fun-
kcyach duszy, skrajności, zna-
alternacją ~~duszy~~ nerwowa
i tą charakterystyczną sprzeczno-
ścią między gorącym pragnieniem
a słabością woli, rozbujaniem

wyobraźni i trzeźwą świadomo-
ścią [illegible] wiedzy
i zdolności a chwiejnością [illegible]
w przyszłości zasadniczego.
Przyniósł on na świat po fizycz-
nych i psychicznych własno-
ściach swej organizacji, roz-
dzielności wielkie na [illegible]
i zdolności odtwarzania sta-
nów [illegible] [illegible]
odpowiednie kombinacje
melodyjnej i harmonicznej,
w 7 roku życia zdumiewa
słuchaczy swą grą fortepiano-
wą [illegible] świat muzyczny
Warszawy. [illegible] wspomnienia
dziś [illegible] nowego Mozarta.
Po [illegible] [illegible]
dalszym kierunku edukac-
ji [illegible], gra fortepiano-
wa i teorya muzyki będzie
na pierwszym planie

wszego występowania zadziwia
na drugie miejsce. Po-
pierwszym występie zjawia się
wokoło wielkopańskiego arty-
stycznie na salonach Czarto-
ryskich, Sapiehów, Radziwiłłów
Skarbków, Lubomirskich. Przed-
stawiony przez ks. Czetwertyńską
ks. Łowickiej, staje się mały
artysta częstym gościem w
Belwederze. W. Ks. Konst.
namiestnik chłopca na wstę-
pie mierzy wraz ze swym
ochmistrzem hr. de Moriolles
do domu odwozić każe;
rękę i zabiera go na wspólne
przejażdżki.
W późniejszym czasie, od
chwili wyjazdu z Warszawy
w listopadzie 1830 r. zostaje
artysta nasz będzie jako

nauczyciel, który też jako wpraw-
giony gość we ciągłym sto-
sunku z arystokracją polską
francuską, angielską, zarówno
rodową jak pieniężną. Te
sfery zapełniały wszystkie sale
koncertowe w czasie rzadkich
bardzo występów publicznego
artysty. Rzecz naturalna, iż
Chopin jako wykonawca i kom-
pozytor będzie podlegał wpły-
wowi tego otoczenia i chociaż
nie musiał schlebiać jego
gustom, skoro przyjdzie zaś,
wcale nie miał za głównie
swego rozmachu i polotem
wyobraźni, to przecież w
formie swych utworów
we wszystkich stylowych wła-
ściwościach, nawet w drobnych
utworach lub kaprysach wyobraźni.

stworzą się będzie współpolitycznej
[illegible]ności, realizowana
powstaniem zawsze [illegible]
i wykluczonym, jakim był
w życiu [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
stronnictw towarzyskich.
Brak zaś zaufania fizycznej
siły i duchowej nie po-
zwalała [illegible] przynależność
na przyszłość danemu światu, owszem
wołał do rozpoznania dla
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] formy [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
Życzenie [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible],
gdy [illegible] się [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

Wyobrażenie jego nie dałoby
do [illegible] rozległości
[illegible], [illegible]
sytuacji, bogatszej treści
obrazów [illegible] – jak
w kobiet i dzieci – [illegible]
[illegible], [illegible],
[illegible] w całej [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
fantazji.
W związku z tą [illegible]
wyobraźni, została dalsza
do naśladowania [illegible]
[illegible], [illegible] gry – i [illegible]
[illegible] w [illegible]
dobrego [illegible] [illegible]
[illegible] dla zachowania
[illegible] dobrego [illegible].
[illegible], [illegible]
[illegible] dobroć [illegible]
[illegible], [illegible]

[illegible]

tworzenia i łączenia przyjęć
ustąpiła pierwszego miejsca
czynności przedstawiania od-
biorczych wrażeń, dozna-
wanych wzruszeń [illegible]
burzliwego tworzenia Pojęcia
moralnej natury, przy mej
woli, zmierzającej do czynów
znajdowały wszystko swoje,
urzeczywistnienie w porywach
namiętnego.
Jakkolwiek mam umysł kryty-
czny [illegible] wyrobiony,
to przecież dążenia [illegible]
nie straciły mistyczne pod
kierunkiem [illegible], od-
wracając umysł od czasu od-
nośnie szkolnego, a najważniej
wiedzę w umiejętności
dziejach polskiego, a odwodząc
się z polityką wszelką
wobec mojej czasowej [illegible]
teraźniejszości z talentu [illegible].

Ani w bibliotekach obszernych, ani
w zebranych dotąd wiadomościach
biograficznych przyjaciół i [illegible]
nie spotykamy nigdzie – prócz
wzmianki o „Dziadach" nawet
[illegible] o lekturze [illegible],
z zainteresowaniem się, gdyż
ujęty literaturą, której prąd
[illegible] znał dobrze za-
równo w Warszawie (Listkiem,
[illegible] Brodziński, Grabowski,
Żukowski, W. Lewicki) jak i Paryżu
(Mickiewicz) – gdyż wszystkim
[illegible] francuskim,
w ogniskach którego przebywał
i z którego przedstawicielami
spotykał się niejednokrotnie
w salonach paryskich. Pomimo
zwłaszcza stosunków jakie łączyły
go z George Sand, nie czytywał
jej prac, spoczywających aż tak
na [illegible], i nieraz
nietknięte kartami. Cóż tego

co opowiada Karasowski o [illegible]-
[illegible] skromnym artyście
w ostatnich tygodniach życia
notujemy z „Dykcjonarza filozo-
ficznego" Woltera znajdującego
się w bibliotece Chopina,
trudno wyprowadzać wnio-
sków o jego upodobaniach litera-
ckich, że my [illegible] rozu-
[illegible] aparatu naukowego artysty
[illegible] biblioteczna z książkami
[illegible] książkami była
[illegible] [illegible].)

Gdy dusza jego potrzebowała
[illegible] pokarmu, szukał
go w studiowaniu fugi
Bacha, którego utwory [illegible]
[illegible] niejako delikatna orga-
nizacja Chopina, były dla
niego religią i filozofią za-
razem.

III

Ów pomysł zużytkowania
dla celów artystycznych form
ludowych pieśni i tańców,
można przypisać wyłącznie
Fr. Chopinowi [illegible]
współczesnego zwrotu w
muzyki polskiej, jest oznaką [illegible]
[illegible]. Współczesność dla
zjawiska wokalnego raczej na
współrzędność źródła, ma
też samodzielność wyrazistą, tak że
budzącą zaciekawienie.
Polska liryka zawdzięcza pró —
„Pieśni świętojańskiej o
Sobótce (Kochanowski) nosi cechy
wpływu pieśni ludowej, rytmu
melodji ludowej. Główny przed-
stawiciel liryki polskiej na
granicy przełomu epoki [illegible]"
stanisławowskiej Karpiński
wprowadza d. pieśń

[illegible] (Pieśni [illegible] [illegible]skiego - [illegible] [illegible] ([illegible]) formy tego rytmu ludowego [illegible]. [illegible] spotykamy w [illegible]. Niewątpliwie pierwsze [illegible] [illegible] z roku 1794 Bogusławskiego Stefaniego ([illegible] z przebudzenia) w muzyce do Krakowiaków i górali (1794) wszystkie są bardzo rozgłoszone i [illegible] [illegible] [illegible] muzyki polskiej i pieśni ludowej (Krakowiaki górali) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] muzyka Stefaniego [illegible] do baletu „Wesele w Ojcowie" [illegible] przeszło 1000 razy na scenie warszawskiej. Polonez Ogińskiego wydrukowany [illegible]

obyczajowością w pamiątkowe
muzyki. Dla formy polskiego
tańca. Do podobnie obrobio-
nych: „Krakowiaków i górali"
przez Stefaniego, „Nowe Krako-
wiaki" ([illegible]) przez mu-
zykę Kurpińskiego (1816) który prze-
strzegał się bardzo udatnie
formami ludowymi i na-
rodowymi melodii. Toż sa-
mo czyni Elsner [illegible]
naśladując lud Krakowa-
skiego w swym „Łokietku"
(1818). Podobnie zjawisko, gdy
prosta nazwa („Krakowiaki"
Kurpińskiego „Dumki"
Zaleskiego) przedstawiała soby
stojąc na przeszłości [illegible]
formy ludowej, to w
muzyce (zarówno u Ste-
faniego jak u Kurpińskiego)

zachowuje ona daleko więcej
pierwotnej prostoty i surowości.
Przy niezmiernej wrażliwości
słuchacza na dźwięki, a ubó-
stwie środków dla przyjemnego
wrażenia, trzeba używać
muzyki narodowej a nade-
wszystko używać samej
piosenki ludowej, w której
melodyi spotykanych w [illegible]
[illegible] (Dawna ziemia
Dobrzyńska dziś powiat ry-
piński) przypuszczam zawsze
związek jaki się ustalił
między starymi [illegible]
śpiewami [illegible] [illegible]
[illegible] a formami ludo-
wej i narodowej pieśni.
Wspomnianych utworów [illegible] [illegible]
[illegible] nie mniej posiada
najściślej narodowej formy

Do wygrywania polotu własnej
fantazji, nie mniej prześlicz-
nego pomysłu melodyjnego
zachwycającej prostoty. Sam
on tylko świetnym wirtuo-
zem, opłataj się nie boga-
tymi arabeskami melodyj-
nymi lub pomysły innych
kompozytorów (Monart
Kropiński [illegible])
Rzecz naturalna iż kompo-
zytor został takie pod
wpływem ówczesnej nie-
mieckiej wspaniałej
muzyki fortepianowej jako
Hummel, Moscheles, Weber
Field.
– Ciekawym z naszych, które
należy przez tkwiące sztukę
[illegible] znaczeniem oraz
[illegible]) od młodszego

z [illegible] że niebie i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] stanu, [illegible]
świętości [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
i Polonia [illegible] się wy-
bornie dla wypowiedzenia
[illegible] tych stanów [illegible]-
[illegible]. „ Albowiem to jest tak-
[illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible], [illegible] z
z całą [illegible] [illegible]
świętej przeszłości.

Chwilami jednak ten stan
[illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] i fragmenta działania
przechodzi w melancholiczny
a [illegible]. W takiej [illegible]-
[illegible] [illegible] organizmie
[illegible] (w 16 roku
życia [illegible] [illegible]

lokarnej [illegible] [illegible]
w [illegible]) pobudzalność
[illegible], podniecona pamięć
[illegible] się gdy stoi [illegible]
[illegible] [illegible] przeszłość
[illegible] do zadumy, od
a często gorącego [illegible], często
[illegible] [illegible] do
[illegible], niespokojne
[illegible], [illegible] nowego
[illegible]. W tej formie [illegible]
pieśni [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible], odpowiada
[illegible] [illegible] artykuł, w
której z [illegible] [illegible] [illegible]
się ciągle wspominania
[illegible]. Niedość
[illegible] [illegible] przesłane
rondeau a [illegible] [illegible]

(część 5 poświęcona krakowiance
Pani Moriallas, córce wspomnia-
nego już mecenasa W. ks. Pawła)
przypominająca muzykę Bizeta
do Arlezjanki, [illegible] Trio
G moll poświęcone księciu
R. Radziwiłłowi oraz [illegible]
tego drugiego momentu
nasuwającego życie artysty.
O wszystkim rozwinięciu
się również do [illegible] młodego
wirtuoza, będącego równo
także pierwszego [illegible]
jako autor z listu do Tytusa
Woyciechowskiego (w dziale
Korespondencji str. 32.) otwiera
[illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible] polskiej
muzyki. [illegible]
[illegible] jak i inne [illegible]
[illegible] artysty

nie osiadłszy do śmierci,
dodamy 20 letniego pobytu
za granicą i obracania się
w kosmopolitycznych kołach
paryskiego świata arystokra-
tycznego i artystycznego.
Dodamy łączące sympatyję,
które przyjaźnią w ciężkich chwilach,
co przecież wystawiona z pa-
mięcią nadaremno (Pisze,
ołówki do Matuszewskiego
Grzymały), dodamy ciągłe
przebywanie się w życiu
codziennym z językiem
francuskim, Koresponden-
cyę z rodziną i przyjacio-
łmi prowadził zawsze
po polsku.

IV

Szopenowi Chopin stało się

z samoistną pracą uwzględniano no=
wego uczonego, który podniósł
i przyjął ją z całą namiętnością
i dziecięcą fantazją. Ojcu ni=
niejszemu [illegible] jest młodość
jako 20 letni młodzieniec
zapisany dla współczesnej
z Romanowa [illegible] warszaw=
skiego [illegible]
[illegible]. W miejscu tej —
rozwija się ona w przeszłość
Roku w 1829 — większą odegrała
rolę wyobraźnia niż rozum
[illegible].
Stwierdzić, mając za sobą
przyjętą podstawą [illegible]
Trzeba organizowania [illegible]
poprawiania i [illegible]
nad [illegible]
nowoczesnego — [illegible]
a co w [illegible]
[illegible]

jakiemi się głębiej przejęła w
życiu — nie przestała mu
udzielić się natchnieniem
dozgonnie. Niemiała mu powie-
dział fortepianowi". W liście
do Tytusa Wojciechowskiego
(3 paźdz. 1829) pisze: "Ja
już może na moje nieszczęście
mam mój ideał,
któremu, wiernie nie
mówiąc z nim, już pół
roku służę, który mi się
śni po nocach, na którego
pamiątkę skomponowałem
adagio do mojego koncertu,
który mi inspirował tego
walczyka dziś rano co ci po-
syłam". W innym liście
ukazała samo nazwisko, jakie

odbiło się we wiernym adagio.
„Charakter jego romansowy
spokojny, melancholijny;
powinno czynić wrażenie
miłego spoglądania w miejsce
gdzie stawia się tysiące lubych
przypomnień na myśli. –
Jest to jakieś dumanie w
pięknej porze wiosennej
nocy, oświetlonej księży-
cem...". Tak to powinno
mieć przecz [illegible] wlało mi
coś do [illegible]
[illegible] się tam lubych już
przeszłości....!" – Odział
w brzmienia przeczulonego
Chopina (Ośmielam się z uporu
Donna del lago) i wtrącenie
dano przez jakiegoś skrzypka,
coś jedynie zdumiewającego
[illegible] ze strony „Idealnej"

który wychodził za mąż i w dwa
lata później [illegible]
[illegible] z nimi. [illegible]
utwór dla panny Konstancji
miała przyjść na [illegible] na
ostatnie ślubowanie, które pro-
wadziły zakochanego do [illegible]
[illegible] z Warszawy, dla nowi-
[illegible]
ego głównie w wielkich
wymiarach umysłowych i
artystycznych. W tym samym
liście (z 22 Września 1830)
w którym [illegible]
[illegible] przyjacielowi, jako
„[illegible]”
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] „[illegible]

nas uliczki i przez kwadrans
nie mogłem przyjść do przytom-
ności, powiada Balzac, wspomi-
nając o chwilach swego odejścia
z Warszawy na dłuższy czas.
„Nuty w albumie wśród szeptu
na zawsze, dzień na nas-
[illegible] i wdzięczności."
Ukończona z wiosną 1829 r.,
wykonana w październiku
1831 r. Wyrosłe przez ten
czas utwory pod nazwiskiem
wielkich dzieł, należy
tytuł do wartości twórczej
działalności w najpiękniejszej
z form fortepianowych
kompozycji w formie
koncertu, w którym główny
instrument wpływa na
orkiestrę, stanowiąc
dla szopenowskiej twórczości
fortepianowej podkładu.

Pomimo koncertu wymaga
zespolenia indywidualności wir-
tuoza z twórczością artysty,
świadomego swego celu
i środków, panującego nad
gorączką twórczą spokojem
fantazji. Potrzeba tu twórczej
intuicji, dramatu serca,
nastroju, myśli w danej epoce
przeżytej, scharakteryzowanie
[illegible] środków
natury tego przeżycia i gry,
wreszcie momentu w danej
chwili [illegible] twórczej
[illegible] przejścia.
Szczytem myśli, wybierającej
i porządkującej logicznie i arty-
stycznie poszczególne momenty
odtwarzanej tonami akcji

czynnikiem drażniącym, jest
tu niezmiernie ważna. Otóż Chopin
w całej swej twórczości, jest tylko
lirykiem, dalekim od najwyższej
przeplatać swe uczucia swe
myślowymi drobnemi, ale potężne-
mi wierszami z wypisaniem przed-
miotów lub przebiegów wypo-
wiadanego uczucia. Stąd to
forma ballady nadaje się dla
twórczości Chopina, podczas
gdy jego sonaty i koncerty
są właściwie zestawieniem, po-
łączeniem różnej wartości
natchnień nie powiązanych
organicznie. W poezji zaś
dana forma przyjęta
wymaga nawiązywania
uprzedniego nastrojenia nas
przy tego opowiadaniu, w
którym możliwe jest
bezpośrednie przesłanie stron

uczuciowego w formie na-
[illegible], czy kontemplacyj [illegible]
[illegible]. W ten sposób
odtwarzać się dają tylko poje-
dyncze momenty uczucio-
we, którymi tak bogato prze-
[illegible] [illegible] oba sone-
ty [illegible] (1829 i [illegible] 1800
Trafnie się wyraża Nietzsche o
~~[illegible]~~ wrażeniu tych kom-
pozycyj (stosuje się to i do so-
net) że poszczególne [illegible]
wyborne argumentacyje
stała [illegible] komplikacyi [illegible]
charakteru. Wszystko [illegible]
[illegible] całe bogactwo
uczuciowych stanów [illegible]
drogę, ale nie mają swoi-
dominanty tych [illegible] i d-
prowadzącej energii, nie
mamy nad nimi panowania,
wraz z nimi drogę [illegible]

[illegible]. [illegible]
[illegible], biegnąc,
i z to [illegible], wraz [illegible]
[illegible], [illegible]
to rozpływając się w cichą skargę
lub szept [illegible], lecz [illegible]
[illegible], co [illegible], nie [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible], [illegible]
się [illegible]
[illegible], lecz [illegible]
[illegible].
[illegible]
[illegible] do
[illegible] fal [illegible]
[illegible] się [illegible]
„[illegible]" [illegible]
i rozpływających się wraz [illegible]
[illegible]
[illegible].
[illegible]
[illegible] w r. 1824, [illegible]

walca, jako wyraz miłosnego zawodu z 1829. Z tegoż roku pochodzi też pierwszy znany nokturn (e moll op. 72/6.) nacechowany już tą wdzięczną melancholią. Najznakomit- [illegible] a zarazem naj- [illegible] forma dla odzwierciedlenia [illegible] stanów nastrojowych [illegible] była forma „etiudy". Jako [illegible] we Francuzach zostawił [illegible] momentów nastrojowych swego życia, bo pod [illegible] dano do [illegible] ta- jemniczych faktów, które wywołały te stany duszy, tak Chopin nie [illegible] zwierzeń [illegible]

Utworzona przedtem przez mu-
zyki, wszechmocnie, z dzie-
[illegible], zaćmiewająca jego życie du-
chowe. Pierwszy okres twórczości
przypadł w latach 1829 do 1831.

V

Wyjazd za granicę w listopadzie
1830 rozpoczyna nowy okres
życia i twórczości Chopina.
Ostatnie lata przyniosło [illegible]
z geniuszem Beethovena,
tęsknota [illegible] w
[illegible] i [illegible],
gdy ten [illegible] [illegible]
cywilizacji [illegible] z obawy
i nadzieja [illegible] [illegible], wy-
chowane [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible].
Z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] wielkiej

pobudliwości nerwów,
z bujną wyobraźnią a złotą
wolą zginęłoby ono w dawno
zostawione samo sobie w
nowym obcym świecie,
gdyby nie wzrósł w duszy
niezwykły skarb rozumu
i wyobraźni, gdyby nie umiał
to czego nie szukał w innej
nowej mowy ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]. Sam [illegible], [illegible]
nować sobie wstęp do
salonów i pałaców prawo,
[illegible].
Pobyt w Wiedniu i Niemczech
w ciągu 1831 roku w
[illegible] [illegible] świata,
mość [illegible] [illegible].
[illegible]. Przekonał się, że

nie tylko zawodowo, lecz i obecnie
potrafi zdumiewać, zachwy-
cać i porywać zarówno
grą jak i utworami, których
pokaźny zbiór [illegible]
nych jeszcze [illegible] wy-
wiózł ze sobą z Warszawy.
Dwa koncerty, trio, sonaty,
krakowiak, fantazja na
polskie pieśni, wariacje
na temat La ci darem
la mano. Polonez na
fortepian z wiolonczelą
oprócz drobniejszych
(nokturny, mazurki
walce, etiudy) mogą być
dość nadziei świetniejszego
w wieku rozwoju twórczo-
ści, niż go nam przed-
stawiła [illegible] działalność
artysty. Dla świata muzycznego

Niemiec i Francji były to
stwory niespodziewanemu
pojawieniem się będzie no-
wego potężnego [illegible]
form muzycznych, będzie
tak [illegible] i [illegible]
kształtowaniem dawnych,
prawo wypowiedzenia w
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
Przybywając do Paryża w jesieni
1831 zapoznał się wkrótce
ze znakomitościami
[illegible] świata mu-
zycznego. Pierwszymi zna-
jomościami byli wtedy:
Mendelssohn i Rossini, obok nich
z młodszych kompozytorów
operowych stali Auber Ha-
lévy, Meyerbeer. Znamien-
itymi fortepianowymi twórcy:

[illegible]

wzruszającego ten genialny muzyk, odtwarzający nowy typ czarującego poetyckiego w połączeniu z najwszechstronniejszemi wymaganiami strony formalnej. Wspomnieć jeszcze to, iż w 1830 Robert Schumann pomieszczone w niemieckich pismach muzycznych entuzjastyczne oceny pierwszych utworów Chopina.

Uznanie świata muzykalnego oraz poparcie ze strony możnowładców (Platerów, Czartoryskich) otworzyło młodemu muzykowi wstęp na salony paryskie, w których poruszał się z całą swobodą, dzięki edukacji odebranej w pałacach Warszawy i wrodzonej mu taktowności

[illegible] się w okresie
pism i korespondencji. Od roku
od 1802 na 1800 staje się okresem
przejściowym [illegible]
[illegible]
[illegible] muzyki, a wielkim
[illegible]. Jedno-
cześnie [illegible]
[illegible], a
która [illegible] się [illegible].
W okresie lat 1800 + 1804 wycho-
dzi na świat 16 korespondencji
(przeważnie [illegible]
[illegible] z Warszawy)
Pojawiają się wszystkie wspól-
cześnie w [illegible]
w [illegible].
W [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] (10 str.)

[illegible] dzięki czemu w dziedzinę
muzyki nową formę, poda-
na tle wspaniałej bogatej
skali [illegible] od [illegible]
fortepianowej [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible] instrumentu, [illegible]
[illegible] [illegible] się w
[illegible] [illegible]. Do tych,
którzy [illegible] formy [illegible]
[illegible] [illegible] i no-
[illegible] [illegible],
którzy trudności [illegible]
[illegible] nie [illegible] z [illegible]
[illegible] się z koncertami
i [illegible] [illegible] [illegible]
mu, [illegible] naj-
[illegible] ogólnie
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible].

Świadomość [illegible] wszystko co
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] przedsta-
wiciel [illegible] wewnętrznego świata
muzycznego (Debussy [illegible]
Mendelssohn [illegible]
[illegible] [illegible] i inni)
[illegible] artyście [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] twór-
czą doskonałość.
W [illegible] [illegible]
tej twórczości [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Artysta
nie mógł jej [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] i całej twórczości,
jak i [illegible] melodyjnych [illegible]
[illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
fantazji. [illegible] [illegible] [illegible]

atmosfera panująca, trzeba.
przedłużenia towarzystwa
[illegible] i [illegible]
i [illegible]. kosmopolityczna
kto przedstawiciel [illegible]
[illegible]
zmienił [illegible] Europy-
przedzielająca przedmieścia na
twórczości i postaci na
technika artysty, lecz nie
zasada pogodzenia, który
w tym gospodarowaniu życia
wyszczególnić się i zmieniać
na tle organizmu, [illegible]
[illegible]
[illegible] działalności [illegible],
[illegible].
[illegible] do [illegible]
i [illegible]

zrozumianym, Oczywiście,
okres nie wyrastania się
formy może być raczej na-
rodowy, przeważnie jednak
i to w najlepszych utworach
prawdziwości, będzie kosmo-
politycznym formowanie się
(Odyseja, Iliada i współczesna
wola).
Jakiż rozmaity i jakiż obraz
(jako będzie rzecz) spotkamy
w tych utworach? Otóż
odpowiedzieć na to pyta-
nie, trzeba przejść w
głąb okresu dramy otrzymanej
dziejów czasu jego dziedziczności
najgorszej, wchodzącej
tam w okres dojrzałości.

VI

Stosunek woli, wrażliwości
na zdobiony i rzeczy i przewaga

Słabości woli czynią mnie nie-
dołęgą w życiu praktycznym.
Przyjaciele spełniają, owszem, ale
za mnie czynności, jakie
wymagają przygotowania przed-
koncertowego, prowadzą ukła-
dy z wydawaniem najmniejsze-
go nawet lokalu.
Ludzie słabi i zdenerwowani są
się często skłonni [illegible]
[illegible] po linii
najmniejszego oporu, a
więc w sferę wyobraźni.
Brak rzeczywistej energii
moralnej zastępuje [illegible].
Trzeba [illegible] fantazji
tworzącej [illegible] życia
a tyle o ile [illegible], [illegible]-
go [illegible] interesować się.
Tworzenie tej fantazji
ma [illegible] w artystyczne
formy.

[illegible]

z przeszłości osobnej moral-
nego niż z przeszłości obo-
wiązków solidarności ludz-
kiej; lecz z przyszłości [illegible]
[illegible], niż ekonomii i nie-
[illegible] nad pracą a pro-
cesami przed [illegible]
ery [illegible] mojej, które prze-
mawiają jego [illegible]
nim w stosunkach towarzyskich.
Organizacja a Drakona [illegible]
dając nam klucz do zrozu-
mienia jego [illegible]
do aktualnego zrozumienia nasz
ostatnim [illegible] towarzyskich,
jakimi te [illegible] się [illegible].
Podobieństwo Drakona bardzo
bliskie pomiędzy Obozem
a Stowarzyszeniem [illegible]
nam w twórczości przeciw

[illegible] w [illegible] wyja-
[illegible] Dzieła [illegible].
[illegible] się wielkiemu do-
[illegible] w jedności [illegible]
do ostatecznej Degradacji,
przypadającej na lata 1834
do 1840.
Najprzybliżniejszym wyrazem
[illegible] Towiańskiego
w sprawie jego Degradacji
jest nazwa tytułowa „Re-
miniscencji” w słowach prosta
dla wyznania Dzieciom
zmieniającego się [illegible]
[illegible] i [illegible] się
w Dziele [illegible], osiągnąć
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible]
i [illegible] [illegible]
[illegible] o jakie z takimi
[illegible] a [illegible]

rezultatem ubiegającej się
[illegible] francuzy.
W oprócz owej dojrzałości,
jako prosta [illegible] złamania
[illegible] przebiegowi [illegible]
[illegible] którym
[illegible] i gry [illegible]
[illegible] się w elektryczny.
[illegible] fantazji.
[illegible] osoby przedstawia
[illegible] twórczej
[illegible]. [illegible]
[illegible], [illegible] się
[illegible] – [illegible]
– do [illegible] z [illegible];
[illegible].
[illegible], [illegible]
[illegible], jak [illegible],
[illegible]
[illegible], [illegible]

[illegible]

prowadzonej w „Hymnie o [illegible]
na morzu" tak i [illegible]
[illegible] obraz Chopina jest wy-
razem ogólniejszego [illegible]
[illegible] przechodzącego do pro-
[illegible] do rozpaczli-
wie [illegible] kończącej [illegible].
(w pierwszej części) która
w [illegible] motywie
przemienia się w szybki
[illegible], stanowiąc
[illegible]
[illegible]
[illegible] „[illegible]
[illegible]" [illegible]
[illegible].
[illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Chopina, [illegible]

jak rozżarzona do czerwoności która
rozpływa się w głębi jego otworów
jak tajemniczą przepaścią przeko-
nywania [illegible] z alabastru.
[illegible], iż całkowicie
nie [illegible] przez-
[illegible], zanim
jego [illegible]
[illegible]
w [illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible] w języku [illegible]
w [illegible] „[illegible]" [illegible]
[illegible], iż [illegible]
w [illegible]
na [illegible] dla niego [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

W rocznicę tem Niechże trafi
Dostojnego słońca pierwiastkowo
egoltycznych, odbicie płomien-
nej właściwości, smutkowe,
rozbrajającego budowe i narod-
dowe pieśni.
Sonnie sam się tylko ze znacz-
niejszy dawniejszy protestu
i przy mnie stanowi się,
a dawnego tam zorza mo
"Andrzej" gdzieniegdzie myśli"
Skarżającej - Kaminowskiego.
Zawsze umiarkowano i wszędzie
mi jedno
Swoje dzieci umiałem... i
wiem się ale będzie...
Lecz ostatni wskaże też to
ulgi na owe sierpniowe w
podanym się przed
hypnotyzm przez wielu prawie,
ka z upiętym poważnych obrazów
postaci harmonijnych z nowa
siennie dawniejszych obrazów

i pobudzającego osobności fantazji.
Oprócz odjazdu Żeromskiego (— na
liście do matki z czerwca 1904)
uwydatniają się również te
dziś otrzymane na wystawę
prócz tła dekoracyjnego i
efektowne zakończenia na
fakturę zasadniczego.
Rzeczywista realna robota
wypadła nie wydająca
dużej i rzetelnej pracy.
Kompozycja dużego a nade
wszystko otwarty przez stwór,
dużej umiejętnie faktury
tej właściwości jego dzieła
wiej organizacji. Gdzie
„Białostoczanie” będzie twór,
czasem nie jest tylko jako
w „Wallenrodzie”, nie

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Jednak to możemy stwierdzić
z pewnością wszelką, że nie
było tam obrony postaci o-
nej tej pewnej strony, w której
było, bowiem jego kontakcie
której strona naszej [illegible]
nowe zmagania z nowym
bezpośrednio wyraz [illegible]
[illegible] do kombinacji
i opartych na mało wykl-
[illegible].
Smagłe [illegible] [illegible]
nie [illegible] za [illegible]
[illegible], i [illegible],
nie lubiące się [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Wybiera [illegible]
stającą ostatnią [illegible]
[illegible] a [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

wyróżnianiu obrzędu Kreacyi.
Studyowanie Boska i
Mozarta (nieśmiertelnych
mistrzów obojga)
dostarczyły mi tylko zaso-
bu form wzbogacających
zgłębionemu i niedoświadczo-
[illegible] Podstawą [illegible]
mia obojga dla tych dwu
mistrzów jest [illegible],
płynie ze źródła świętości
przyczynowo-obrazowej two-
rczości tych dwu, prostota
prostoty i obrazowe poło-
żenie wszystkich rozmaitości. Ró-
żnorodności jakoś świętej,
przez uzupełnienie rzeczy
i świętości jako względni-
ejszej rzeczy najmniejszej.

wstęp „Dziadów" w którym
Gustaw opowiada się o obrzę-
du gminnego Dziadów na Litwie,
dziwnej [illegible]
[illegible] wyrwany z [illegible]
imaginacji i fantazji
niedawniejszej, w końcu
charakteryzujących zachodzących
w Europie po stronie niektó-
rych [illegible] prze-
chowanych w [illegible] nie-
dawno, do jak ostatecznego
przekształcenia w bogatą
i barwną sceny [illegible]
magnetycznego życia — nie
wspomniałeś [illegible]
lub [illegible]
[illegible]
[illegible] w jakiś [illegible]
opowiadają ballady.

Nic dziwnego więc, że wszystkie
z natury dzieła Pana
malarstwo najświeższe
[illegible] on tylko nowo-
czesne we dziele wyrazy-
wanych form fantazy-
stworzeń, choć te najle-
pobliżniejsze [illegible]
tak nawet [illegible] wyjaśniającego
się [illegible]
[illegible].

Brak znaczenia objaśniającego
naszym nowoczesnym zjawiskom,
jest przyczyną, iż w jednym tylko
otworze można wskazać do-
mieszczą fakt dosięgnięcia, jako bodziec
jego imaginacji i natury. Pod
to [illegible] (napisana
w Stuttgardzie [illegible] 1801)

Protest wstrząsanej do głębi duszy
wybuchł tu krzykiem tonów, malarza
czyto z naciągniętą aż [illegible]
i oburzeniem, wyrażane nawzwo-
jącemu się w imaginacyi obra-
zowaniu.
W męzkości [illegible] [illegible]
stronnych mężczyzny do kobiety
jest wymysł [illegible] a czysto
kobiecej naturze jego niewieściość!
Ale to dobija się jest w spotwarza-
niu odstępy w jego zamiłowaniu
do pięknych drobiazgów, którymi
lubi przystrajać mieszkanie, w ba-
fraci o wiosny zbiór i przewiewno-
[illegible]. Niewieściość kobiecy
czułość aż tak albo sprzyt [illegible]-
wrodzony stronnych mężczyzny obje-
[illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible], [illegible] [illegible]

Do uznania się jednakże w
zastrzeżonym dla drobiazgów w
życiu i sprawach najważniejszych.
Ponieważ Chopina mamy wszelkie
prawo domyślać się w jego utwo-
rach odbicia każdej kobiecej u-
czuciowości, skargi melancho-
licznych na drobnostki i przy-
krości życia, zastrzeżonym od
[illegible] [illegible]-
[illegible] i kobiecych przyczyn, wy-
buchom nerwowego rozdraż-
nienia. Żaden muzyk dotąd
nie dorównał Chopinowi w
odtworzeniu charakterystycznych
stanów nastroju kobiecego i
w tym leży tajemnica zachwy-
tu, jaki budzą utwory polskiego
artysty we całym świecie nie-
[illegible].

[illegible]

Każda zmiana w warunkach
życia każde przeniesienie wy-
magające albo woli doraźnej
wysiłku, zostawia nam
dziecięcą niezaradność i
i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] na przejście trudy
[illegible] [illegible] [illegible] na-
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Pomimo dość zna-
cznych dochodów z dobrze
płatnych lekcyj i koncertów
(około 20000 fr. rocznie) [illegible]
przez swoją [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible], naj-
dnie się przez [illegible] życia
[illegible] [illegible]

przyjęcie od jednej z niewiel-
kiej garstki go rozumiano, zna-
nego z zasięgu francuskiego.
Poza tym natrafiał się szczęśliwie
się tej na pół kobiecej organiza-
cji przestawać z kobietą o męż-
kim umyśle i energii woli,
przy ognistym temperamencie
rasowym artystą, jej niewolnikiem
Po stosunku jego z Georgettą
stanie się wrodzonym bezczynu
przy braku i zrobieniu:
Sfera idei filozoficznych, so-
cjalnych, politycznych, dla któ-
rych zapalał się ten niepospolity
umysł kobiecy, obca była i obo-
jętna Chopinowi. Dyspozycje
wielkie męczarnie gorzkiej mądrości.
Lekceważeniem formy nie
zdejmowano i stanowczo

przez George Sand i jej otoczenie.
Trzeba [illegible] „cyganerję”
[illegible] boleśnie delikatne [illegible]
[illegible] wrażliwego Chopina.
Słabość woli nie pozwalała mu
na oparcie się [illegible] kobiety
która z [illegible] jedną z
przyrodzonej swej natury, tak
[illegible] i zaszczepiła w sobie
przybraną wobec świata rolę
siostry miłosierdzia, pielęgnującej
genialnego „starego” z [illegible]
[illegible] [illegible]
pozbyła się swobodnie od
[illegible] [illegible]
przesładzającego jej [illegible]
i drażniącego kaprysami i [illegible]
[illegible] w wielu [illegible] szczegółów

może się poszczycić tak licznem
gronem wiernych przyjaciół
jaki otaczał go aż do ostatniego
tchnienia genialnemu mu-
zycznemu mistrzowi. Wśród nich
niepoślednie miejsce przedstawi-
cieli świata arystokratycznego
(ks. Marceli Czartoryski, Delfina
Potocka) otaczając Go czcią [illegible],
[illegible]. Przyszedł on na
świat w tym roku co i Słowa-
cki, umierając zaś w kilka
miesięcy po nim 16 Paź-
dziernika 1849 na tę samą
piersiową chorobę.
Narodowości i ogólno ludzkości
splotła, [illegible] nasze
[illegible] przez czyni-
ki [illegible],
przez prostocie świata ludo-
wych wierzeń i ludowego

życzeniu, zjednoczonych dusz narodo-
wych i [illegible] wdzięczna-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] za
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
aż w życiu [illegible]
współczesnym ludzkości,
zaś [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible] polskiej, którą wyprowa-
[illegible] [illegible] [illegible] z życiem
[illegible] Europy, [illegible]
[illegible] w ogólno ludz-
kim [illegible] [illegible] treść
narodowej Duszy polskiej.
wyprowadzając [illegible] [illegible]
polskie formy [illegible]
i [illegible] [illegible] dla [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
ogólno ludzkiego [illegible].

Dr. [illegible]

Athenaeum r. 1876 I str. 664.

[illegible] Hartka zamieszcza sprawozdanie z [illegible] warszawskiego Walnego zgromadzenia, wyjmuję: „Na [illegible] d. 9 lutego 1876 [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] Dominika fortepianistka, która talentem [illegible], [illegible] się [illegible] przedwcześnie."

Athenaeum r. 1886 I str. 190.

Antoni [illegible] urodzony r. 1820 na Polesiu przez długi czas znany był tylko w kołach znajomych jako [illegible] [illegible] [illegible] zatytuł. Dopiero [illegible]

Dział VI [illegible]

[illegible]

[illegible] w 1858 [illegible]

[illegible]

[illegible] w 1860 [illegible]

[illegible]

w nowszej zmianie poprawiono.

„Gracie Obrazek z życia wiej=skiego" w 1 akcie Kraków 1875.

Tłumaczenie polskie ustęp z życia angielskiego na listowie dnia 1878. Zmarł w Kra=kowie 12 grudnia 1885 r.

Athenaeum z 1887 t. IV str. 151 do 164.

Wspomnienie o Karolu Kurpińskim w 100 letni jego jubileusz 1885 roku. Napisał Amand Sobieski czyli Sowiński.

[illegible] Karol Kurpiński urodzony [illegible] wychowaniem się [illegible] [illegible] Otrzymał [illegible] na [illegible]

[illegible]
[illegible] „
[illegible] „
[illegible]
[illegible] 1820 ([illegible]
[illegible] 116 i 140 [illegible] 49 [illegible]
[illegible]
28 kwiet.).
„ [illegible]
[illegible]

gdzie tylko wtedy wygrywano wo-
jskie obronny bud na miejscu wie-
chciał bywać i nie bywał, kto
nie rozumie jednakże. Nie
mogą więc inne narody
poprzestać nas samej wolności
obronnej. Niech biorą od Wło-
chów wzory do ich je
naturalizują do siebie narodo-
wej, Polacy mają naturalnie
jednak więcej jeszcze od-
dzielne wyjście narodowości.
Gdyby jej nie było, nie byłby
może i zjawiłaby narodowa,
wojska a oczywiście byłby w
narodzie zatracanej
jarzyłaby do zjednoczenia się
[illegible] wyższego [illegible]
[illegible] wolnego jaki jest
jedynie Francji i Niemcy
czasem i same z siebie

we Włoszech w nowoczesnym
śpiewają językiem. Zaczynają
to już spostrzegać nawet Angli=
cy. Najważniejszym bowiem
nieporozumieniem jest, że nowo=
czesny jedynie przez nas
śpiewanie do włoskiego śpiewu
potrafi się wydoskonalić własną
operę. Nie myślę, abyśmy przez
naszą krajową kantatę. Kon=
frontowanie jedynie aż w
[illegible]
Dziś zastosowanie się do
natury naszego języka i stoso=
wnie to do [illegible]
na melodię. (Stanowione
rytmu wyraźnie do muzyki jedno=
tonnej [illegible]
[illegible] w r. 1611 [illegible]
[illegible] Don
Giovanniego Mozarta.

[illegible] Dr [illegible] 1817
[illegible] w sprawie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
pod nazwiskiem Kropińskiego)
[illegible]
[illegible] w całej sprawie,
[illegible] przyjemności jednej
tylko [illegible]
[illegible]. Na
[illegible]
nia (firma Kropiński)
przystawania [illegible]
[illegible]
[illegible] sprawy w [illegible]
na której [illegible],
a która [illegible] tylko w mie=
[illegible]
[illegible] ale jeszcze
[illegible] przedsiębiorstwa. Teraz

[illegible] Esperanto [illegible] Kongres [illegible]
Webera. [illegible] i Wiedeń [illegible]
gdzie Esperanto [illegible]
[illegible] nabrała znaczenia
w całej Europie. Tu znowu
działo się w Pradze, gdzie
Esperanto Kongres [illegible]
[illegible]
[illegible] do [illegible] w całym
mieście. [illegible]
naśladujący ile można
[illegible]
wszystkiego, ale [illegible]
jako [illegible] będą [illegible]
[illegible]. [illegible]
piękniej ale dla całego świata".
Myśli że będzie [illegible]
[illegible]
teatru jako [illegible]

Przystanowski — aż [illegible]
uczniem Kurpińskiego
który [illegible]
kompozytorską i pedagogiczną
[illegible] w tym [illegible]
[illegible]
Od uczniów Kurpińskiego
pozostało niewiele zapisków
[illegible] ale [illegible]
[illegible]
Napisał Kurpiński pierwszy
podręcznik do nauki forte-
pianu i harmonii a w
tym [illegible] więcej
[illegible] fakt niż jego wartość.
Podręcznik należy tylko do
bibliografii ale [illegible]
Za zasługi Kurpińskiego
[illegible] był [illegible]
[illegible]

[illegible] ucznia do naj-
[illegible] [illegible]
naszej muzyki dramatycznej.
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] przeszedł [illegible]
tak wielki, właściwie [illegible]
[illegible] tylko [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]
Dziś [illegible] przeszedł [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] – nie [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible], bo słowo to
był kompozytor, pedagogiem,
[illegible] i [illegible]
był to tylko [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible]
działalności na [illegible]
[illegible], że to [illegible]
[illegible] do [illegible],
[illegible]
[illegible], a
[illegible] na
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
by nam wolno było, [illegible]
to ze stanowiska [illegible]
[illegible]
[illegible] kapitalistycznego.
[illegible] ([illegible]) [illegible]
[illegible] kapitalistycznego
a [illegible] o [illegible]
na granicę (1822) [illegible]:

W ogóle z tem Kurpińskim
nie przyznawano o polskiej
utworów dramatycznych na
zagranicy z tego wyobraże-
nia. Przekonał się też
że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. To też po r. 1820 ten
Kurpiński [illegible] [illegible]
pod [illegible] [illegible] i
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
W r. 1825 objął Kurpiński
[illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] tego
w r. 1830 [illegible] [illegible]
W r. 1835 [illegible] Kurpińskiego

[illegible] : Kapelmistrzami,
Ludwika Rivoli, [illegible]-
[illegible], Piasecka,
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] 1824
a [illegible] 1832, [illegible]-
[illegible], [illegible] ([illegible])
[illegible] i [illegible] ([illegible])
1836 przez Piaseckiej, Rivoli
[illegible] [illegible]-
[illegible] przez [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
i [illegible] [illegible]. 1837
[illegible] Stolpe i [illegible]
1839 [illegible] [illegible] 1840 [illegible]-
[illegible] [illegible], [illegible]-
[illegible].
Później się zmieniły [illegible]
do r. 1858 do Halki Moniuszki

[illegible]

[illegible] (1820-21) [illegible]

(Cała ta praca Świętochowskiego jest z erudycyą i znajomością rzeczy pisana, ale nie brak jej także i pewnej naiwności).

Athenaeum 1889 III str. 540.

Z Psychologii rosyjskiej napisała Baranowska [illegible] Gömörifeldowa.

Przy tytule widzimy w nawiasie „Revue philosophique" z którego [illegible] jest Karola [illegible] „Psychologie du [illegible]" Autor przyznaje [illegible] Dziś [illegible] ona ma [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible], [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jakiś [illegible]
[illegible] [illegible]. Otóż [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], że
[illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] pro-
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

i w pomoc przychodzą mu obra-
zami, które i treścią i trafniej
interpretują utwory; te
[illegible] obrazowe przeznaczeni-
[illegible] z [illegible]
[illegible] z pewną [illegible]
[illegible] [illegible] jego
[illegible] wielkie [illegible]
i [illegible] danej kompozycji.
W [illegible] [illegible] pod
ogólnym [illegible]
„L'esthétique musicale
en France" [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] dla [illegible]
[illegible] [illegible], dla
[illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] pod [illegible]

[illegible], z a której formy
[illegible]
[illegible] kwartet; [illegible]
kwartet [illegible], [illegible]
[illegible] do tylko formy
[illegible]
lub [illegible].

Kwartet smyczkowy jest
z najważniejszych formy
muzyki. Nie [illegible]
[illegible] programu, który by
stanowi [illegible] jego
[illegible] nie ma
[illegible],
[illegible]
[illegible] tylko, [illegible]
[illegible]
[illegible] jest [illegible]
lub [illegible]

Robotniczego. Ten szeroki
traktat objaśnień przez wzór,
czasu kwartetowego ma-
zawsze nieomal, że
bezwzględnie [illegible] i [illegible]
nie ma, i nigdy nie
władzy nad mną, [illegible]
kombinacji tonów.
Były to więc jedynie szare
formy klasycznych idej,
utartych, gdyż nie nie
wywołały efektu, prócz [illegible]
nudnego zmęczenia psycho-
logicznego, nie pełne
[illegible] zadowolenia
[illegible]. Jednakże tak
nie jest.
Kwartet jest [illegible]
tonów wywołujących [illegible]
[illegible] stanu duszy.

120.

Co nam [illegible] pomaga
w interpretowaniu tego
utworu? [illegible]
mówi się [illegible] jako
organizm [illegible]
[illegible] utwory [illegible]
[illegible]
[illegible]. Oto jako
[illegible] andante [illegible]
z [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] "Andante quasi
allegretto". [illegible]
jako andante temat
[illegible] jako
[illegible]
z [illegible]
[illegible]
wszystkie koła [illegible]

Ten krótki komentarz składa-
się z dwu części. Pierwsza
zaznacza tylko to co muzyka
sama przez się zdolna jest
wyrazić, a tylko i zamiast tego
więcej niekontrolowany.
Druga obejmuje już skła-
niekoniecznie hipotetyczny, określony nie
zawsze pewnie wyraża co naj-
mniej prawdopodobny
wszystkich kolorów Beetho-
vena. Każdy przebudzi tą
z tą wyrażenia. Bo
w tłumaczeniu z wybranymi
interpretacyjnej muzyka
psychologa. Ale te wybrane
interpretacja tej inter-
pretacji we wspomnienia
miejsc życiowych Beethovena
wspomnieniom, które zostają

Komentarz stanowi objaśnie-
nie programu. Każdego
przytaczając jej kilka daty
Sonaty, Koncerty i
innych [illegible] o mistrzowskie n-
[illegible] muzyki kame-
ralnej; [illegible],
zarówno przygotowanie nowej
i [illegible] artysta
[illegible] przy [illegible] znane;
[illegible] opisowo
[illegible] i [illegible]
[illegible]. Za najmniej
[illegible] porozumienia-
[illegible] interpretacji
utworu.
Każdy artysta przemawia
[illegible] artystycznie [illegible]
[illegible], [illegible]

na pięknie w sztuce, dopatrzy się w niej prawdziwiej w kwartecie władzy nawet, gdy ten pozbawiony jest wszelakiej wskazówki słownej, wszelkiego programu. Na dowód jak indywidualna i dowolna bywa w takich razach twórczość wyobraźni, przytacza p. Lissa następującą notkę z dzieła Lanzaja: „Książę Golicyn, na którego żądanie Beethoven napisał te kwartety, posłał je Baillotowi z prośbą, aby mu dał swoje zdanie o tych kompozycjach mistrza. Otóż jak Baillot je zdefiniował: Beethoven się wprowadza w świat nowy; przebywa dzikie skały, skąd się po trzęsących przepaściach; nie się słońca; budzi się i postać przemienia w cudny krajobraz, rozświetla się słońcem, blaski

stanowczo się przyznawała, że lepiej przyzwyczajać się mogą wraz z ciemnymi natury." Takie objaśnienie powstało w naszym obrazie wielkiego mistrza, pobudzonej przyjaźni [illegible]. Ale inni inaczej go objaśniali.

„Na jednych te ostatnie dzieła są niezrozumiałym rezultatem kolosalnego życia autora; inni przeciwnie, widzą tu ideał rozszerzony, punkt doskonałości mistrza! — Tak więc audytoryum wykształcone i przygotowane [illegible] sobie te dzieła dowolnie i rozmaicie, jednakże ocenione [illegible] [illegible], każdy jest na swój sposób pojmował. Ale co się dzieje z dziełem [illegible]

strachazam nieprzygotowanego,
pyta Lewegno. Otóż z pierwszego
razu nie z nie nierozumie
przestanie szpalnie okoyętnego
mocie i zmudzonyj po wielokrotnem
wrażkie wstrzękaniu się w
teofernyj przemówię [illegible]
samie do niego. Gdagi o które
pod niczomu, gdy go się nie
rozumie, przez wstrzękanie
się w nie staje się główno
zrozumiana, zrozumiałym,
który przecież zali się, jest niby
głównie światły żywej, która zaczyna
budzić z tej się ruszać, staje
się drobnym, którego już mówić
zaczynamy. Taki jest ruszonia,
zolny wielokrotnego wstrzękania
się [illegible] w utwór mu
zgodny. Ale mówię tam dalekie

wszystkiej daj mu mowie. Prosto
dodanie tytułu względnie nam
wzmiankowanie tendencji kom-
pozytora, skierują na pewne
określone tory myśl i wrażenie
słuchacza, dany utwór nie
będzie dla niego [illegible]
tylko kombinacją dźwięków, które
muzyka, nie będzie dla niego zna-
kiem zapytania, nad którym po
kilkakrotnym dopiero wsłu-
chaniu się odpowiedź znajdzie.
Staje się zrozumiałym i dostępnym
przez słuchacza, jak pragnie-
nie mistrzów, dla tego si-
wiedzami [illegible] autorom
[illegible], dodając obrazy
[illegible] przez [illegible] objaśnienie,
na stronie, [illegible]
po szerokiej dziedzinie wrażeń
~~sztuki~~ muzyki. Ostatni

Kwartet Haydna złożony tylko
z pierwszego kawałka i z me-
nuetu w stronie [illegible]
nowszej wymowy: [illegible] Haydna
tę ułomność posiada szablonowość,
iż nowy frazes wokalny, który nagle
stawał tak trwający: Hier ist
alles meine Kraft, alle [illegible]
zakwasło być [illegible]." Pakkolorath
Corpora, historyk i prosposiał
Haydna, twierdzi, iż frazes
tam nie ma na sobie wyka-
zawiłki nutkowej, a przez sport
tylko tkliwym przypomnieniem
się wstawionego słowa przyspasia-
Tomas, to jednak słowa te,
dodane do kwartetu, w dosłownie
mają na sobie zwykłej ołówka-
ność tkliwość jego. Autor
wiele jeszcze przedobrzyło przy-
tacza przykładów, dowo-
dnaczyło, że komentarze do muzyki

czerpane będą to co się znają-
mości szczegółowo zasięg mi-
strza, będą w objaśnieniu słownika,
dodanego przez kompozytora,
rzucają światło na charakter
utworu i znaczenie jego
instrumentacyi.

„Przepraszam, mówi Lorigna,
że siedząc w otwartem oknie
dzisiejszego przy... rano w Paryżu,
nie z dala dochodzi mnie śpiew-
ny, przyjemny głos sąsiadki, śpie-
wającej przepiękną słowiańską
melodyę tonem, którego
słów dotychczas nie mogę.
Skończyła się [illegible],
melodya i wykonanie; gdy
w tem wchodzi przyjaciel mój
i powiada mi, wiem co
twoja sąsiadka śpiewa

„~~Porach~~ „Poranek majowy" Drol.,
obiorna (nazwa fikcyjna) Sekkolowick
i taran stanowiami nie styczy
to jednakże że dwa słowa „Po-
ranek majowy" nasuwają tyż przed
okiem myśl wyobraźni
barwny tęczowo błyszczący
przemocnikami i tenor w postaci
dawnych czarowników wrażeń
krzyki dobrowolnej muzyki instrum-
mentalnej i kameralnej
wrażeń Dawidka, młodzieńcze
wykonania i tradycji."
„Co (twarz długa) powiedziała
kiedy zobaczy word, co zobaczy
i zobaczy marty między zobaczy
mowie, co one do nas prze-
mawiają, tego pragnie dowie-
dzieć się umysł słuchacza.
Szczęśliwie nie wypowie nie

przebudzi jego wyobraźni nam-
szkolnej, zawsze on rozwija nas-
nia Lingwy i moralnie a
Zamenhofa jej niektóre głowy,
aby jego i zła, co przyjęła w nią-
aby ostatecznie. Wielka stanowiska-
przyłożona do słowa, który drogę
otwierał wyobraźni. Jedna
słowo nie ma stworzy. Ona-
mówi je porywająco mojżeszowa je
Zamenhofie! Czyż nie dzięki
temu słowu, obok wdzięcz-
[illegible]
ności przyjmowania także
[illegible]
ści, ności rozkoszowania się
Człowiekiem jako wyrazem
braterskiej."
Jakkolwiek ten zaproszenia
dziś pod ... w tym,

co twierdzi Lavègne, na zd-
jego wszakże bezwzględnie
zgodzić się nie można.
Dla słuchania prawdziwego
wykształcenia artystycznego,
praktycznego polotu a przede
wszystkiem zdolności zro-
zumienia melodji, rytmu,
kombinacyj tonowych, czyli
nawet przemian słownych
podłożonych pod muzykę, duszy
jego na wrażenia jej nie
odpornej. Kto zaś wrażliwy
jest na harmonię dźwięków
i obdarzony z dobrą muzyką,
czyli smak wykształcony jest
na wielkie nietrafności, dla
tego słyszeć to znaczy rozu-
mieć. Słowo i pieśń,
dwie potęgi naszej duszy

zdawałaby się ten wątpienie się
wrażeń ostatecznych i przy-
[illegible]. Zapomnę,
[illegible] słowo [illegible]
że przykładu słowa [illegible]
przyrosi [illegible] wrażeniami, jakie
dość mogą utworzyć obojętnie,
ale [illegible] i ten słowo „[illegible]”
nie, Marsz [illegible]
nie wstrząsa [illegible] słowo”
okazane wybuchami szału”
naj[illegible] wspaniałej i [illegible]”
[illegible] by [illegible] [illegible]”
[illegible] [illegible]. [illegible]
ludzi bardzo wyprostowanych,
wrażliwych na potęgę słowa,
których porywy [illegible] ojczyzny,
a dla których potężne akordy
Marsza Chopinowskiego
są tylko [illegible] [illegible],
mianowicie, [illegible] [illegible]

Deklamować będę z tonem poety,
[illegible] do [illegible] Obojgu,
nas a w tych [illegible] [illegible]
może wy[illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] nuty, ale
przedstawię dla mało [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
we [illegible] tych [illegible].
[illegible] nam [illegible]
[illegible] który [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible], na [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] w
[illegible].
[illegible] [illegible] nic [illegible]
a nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Nie [illegible]

przebudzenie wyobraźni. Dając
możność do zrozumienia
dawnej sztuki, ale wprost prze-
[illegible] dawnej sztu-
ki wyobraźnię, [illegible] pobu-
dzać. Obrazowanie przez wra-
żenie emotywne, do rozszerzenia
[illegible] przystosowującej się
[illegible].
Weźmy np. Preludium Chopina
op 28 Nr 3; [illegible]
[illegible]
[illegible] fal napro-
[illegible],
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible],
[illegible] fal [illegible]; po-
budzona tem wrażeniem

zmysłowym wyobraźni a w
Tatrzańskich od [illegible] przy [illegible]-
obrazowanego, w którym [illegible]
jednak górskie stają się lekko
[illegible] po przebytych i z
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].
Trudno nie przyznać [illegible] [illegible]-
tem stopnia, tak zwany
[illegible] (op. 18 Nr 2) [illegible]
na [illegible] [illegible]
dla [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] sobie [illegible] [illegible]
[illegible], który [illegible]
natchnął. Ale [illegible] dla prawdzi-
wego muzyka [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] góralskiemi [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] przez [illegible] w [illegible]
pamięć [illegible] Beethovena [illegible]
z tej apokalipsie, w której nie,
stoi mistrzom koło siebie,
piękne moralne, [illegible]
nie ten tylko, kto zna wyraz.
[illegible] [illegible], [illegible],
nie Adagio w 106 sonacie.
Ani [illegible] nie [illegible], [illegible]
[illegible] przedewszystkiem
tem, aby [illegible] [illegible]
[illegible] jest w stanie [illegible],
[illegible] [illegible].
[illegible] tej [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible].
Ale temu tylko [illegible] się [illegible]
w głąb duszy, kto sam [illegible],
[illegible] jak koło [illegible], nie
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] koło [illegible] [illegible].

Któż nie zachwyca się pięknemi
krajobrazami żywej natury.
Dziś stoję na wprost na szczycie
morza i okiem ogarniamy
malownicze grzbiety gór, skał
i lasów, zaś my wzrokiem
po dolinach w dokoła gonim
fantastyczne kształty obłoków
złocone przez promieniami
zachodzącego, przed nami
zdaje się [illegible] którą
dolny, jako [illegible]
[illegible] natury,
wpatrując się [illegible] wszędzie,
życia i barwnej roślinności.
Wyobraźnia nasza, tam
pięknem natury zachwycona,
wdziera się w tyle kontrastów
przedmiotów świątyni [illegible]
na szczycie i [illegible]

obrany jakieś [illegible],
[illegible]; i ogarnia nas wtedy
[illegible], smętne [illegible]
dalekiego wspomnień, lub
[illegible] szczęśliwości,
[illegible], lub wrażenie [illegible]
i nadziei [illegible] w
stałym [illegible]
nas [illegible]. Kiedy [illegible] budzi
wrażliwych na wspaniałość
natury i zachwycając się
pięknem danego widoku,
każdy stanowi do stanu
duszy swojej i osobistości,
dążenia do [illegible]
marzeń i wspomnień, po-
grążywszy się w sobie i [illegible],
[illegible] i marzyć będzie,
[illegible] każdemu przypominam

ten sam blask słoneczny,
te same łany mórz pola i
łąki, ten sam śpiew zawodzi
ptactwo leśne. Po tem wśród
[illegible] niezadowolonym mnie
ziemią lecz tajemnicą [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] poetyczne i
[illegible] wykształcone.
[illegible] wrażenia duszy
nam muzyka. (!!!)
Słyszymy sonatę Beethovena
słyszymy harmonię tonów
słyszymy [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible] jako [illegible] i
[illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible]

zgody i miłości. Przyjął ron-
brzmiąca tam i pełnemi
pieśni, śmiejące przez łzy swoistą
na tle konkretnego wrażeń
związanych dźwięków a w
pieśni zaś nakazana budzą się
jakieś nieokreślone ma-
rzenia, jakieś obrazy wi-
dzenia, jakieś dźwięki
przeżytych ran i bólów,
lub przeczucia spodziewanej
wyższej radości. Coś w nas
śpiewa i skarży się lub też
w duszy rozpiera pieśń na-
szą a to coś tak mistyczne,
tak samo mowa polskie i
krakowiaka lub dumna mazurka
wzruszająca i stanowi potęgę
muzyki i więzi szczerej kom-
przez łona wykonawcy i słuchacza.

Bronisława Landé Gosfeldowa.

Athenaeum 1892 I str. 489.
O Rydlewie (uwagi o wy[illegible]
[illegible] książki polskiej jako przyczy-
nek do notatki [illegible]
zbiorowi Michał Rawiński.
Warszawa 1891 str. 152 odbitka
z Prac filologicznych).
Z powodu tej pracy zamieszcza
Dr. I. Karłowicz swoje u-
wagi pod nagłówkiem Język[illegible]
Tomu. [illegible]). –
Po ostatnich [illegible]
tendencyjne [illegible]
[illegible] przez [illegible]
przez autora sprowadzonej;
Czy p. Rawiński [illegible]
zyska? Otóż [illegible]
[illegible] a przede wszystkiem
historyi [illegible], tendencyjne
[illegible]

sprawy cytowania. Analogja
i proza mają tak swoiste zasady,
związkiem stoją w wspólnego po-
rządku, iż jednej bez dru-
giej między dobrze nie zro-
zumiemy. Prawda, iż ktoś,
ale się nauczył mniej więcej,
a proza jest sztuką, na swoim
ani jedna, ani druga dobrze
niewyjaśnione, albo za nas-
szych słownych brzmień
wyrazów i ich stosunku do praw-
idłowości jednej do dru-
giej w harmonji i stosunek się
do drugiego przyswoić się
do ...
P. Rawicz ... się
stale ... wymawiać
jak ... dokładnie wymawia

filologiczną, który aby się
przekonać, że na tej przed-
stawieniu do [illegible] [illegible]
my przypatrzmy się na przy-
kładach jakiemi drogami
[illegible] [illegible].
Na przykładach wykazuję, że
na [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] i [illegible]. [illegible]
Gottfried Hermann [illegible],
my [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] ([illegible])
[illegible] [illegible]

Tak nie[illegible] stała się
i słowo i akcenta pojmowanego
jako uczennica wytrwałego pro-
[illegible] starożytnego.
Podobnie też prastarym[illegible]
o prowadzeniu naszej pracy i pro-
[illegible] którego [illegible]
literatura europejska cała.
Podobnie i my mamy my
o Dniestrowej epopei, na-
wet Dramacie Polskim,
kiedy najstarsze nawet na-
były ją stare przedstawia-
ją mowy nowe o zdanie
aby mało wyrobionym
aby mogła być wyrażona
pisami i Dramatami.
Przekonanie o [illegible]
[illegible] jedną drogą
[illegible]

przez najmniej wybitne umoc,
Lasiłkowski nas do porównania
wyobrażeń bodźcowych ory-
ginalnie sal i wierszy, do
zbrzytnego sala zbierania,
gromadzi się w tym sposób
tworzy całość w tonacji dosko-
nałej. Tylko jednakże przedzi-
wnej widzieć możemy, że
w tych wszystkich bodźcach przedsta-
wia się jako wielki dziecko
i że przeszłość historyczna
wymagań tej kasty nie
wyjaśnia. Nawet wielki
prostota nie wydobędzie się
orędzia albo [illegible]
„[illegible]" na orędzia nada-
nia ...[2]
Przekonanie ta, zdaniem
naszemu, ani historycznie

z innej ani nawet przyjętem
nie przez mistrza i nie prze-
niony. Cóż dziwnego, że wo-
bec takiego stanu rzeczy
i skrzywionej drogi musi
przyjście! Podobnie jak
Krzyżakom, dziwnie
zwodniczo, które nowej
mistrzowi własnej szczęśliwej
zasady, które nam nie
wiecznie nie pomagają,
możliwość tworzenia dla
przyszłości historycznej twórczej
z góry. Pamiętamy sobie
niestety kultury, i jakiego
historia uczy równie.
równie i Słowianie nie
pamiętały przez przeszłość,
aby mogli mieć wszystko.

nadzwyczaj prosty i wszystko;
kształcony tą sprawą naturalnie
technicznie niejako.
Otóż w owym okresie pisarz
bo młodszy nie był wtedy,
kiedy coś już wszystko, a
pisze się wprowadzić na
dźwięczne, na tworzenie
danym z natury, ale
uprzątnięciem w martwą p-
niwę form nowych ludzi.
Osobny tak ton i ciało
zdarzeniu nie za dana
z natury, lecz wypracowana
formalnie, z uporem.
Wszystko spisane się na
gamach które do
stracono nigdzie w
naturze ani w głowie

naszym mi Dama.
Mogłyby nawet być i nie
zrozumiały, takie też jakie
są przebudzą się grzechów.
W całej Europie znane są
Dziwactwa tylko dzieci zawsze [?]
Dziś mimo obie też są
przebudzonego grzesznego,
W młodości ludzie nigdy [?]
takie myśli jednak nie
mają tylko to dzieci. Są-
dzimy nawet że bez
młodzi można zdrowo-
wać nie mógł, gdzie aby
zdrowym młodym trzeba
wiedzieć, właśnie jako
ją tworzyć, jak rozrządzo-
wiedzieć książek [?] i
trzeba znać co najmniej

gazny. Ale ludzie nie znają
tej nowości nie znają
nawet gazy. Znamy bo n
znajomości gazu i angin
z niektórymi spornej też jedną
drugą dziesiątą nawet
młodzież, można je prze-
chowywać z pokolenia
w pokolenie ale twórczość
żadnej.
Opisałam to ważne pieśni
przeznaczonej dla tkanie, że pa-
mięta na wzorze dolny jak
stojące pieśni, skoro najdłuższa
ale złożyła kaz pisana dłuższa pieśń
w której każdy wiersz ma nie
bardzo wymienionej, z gwiazdą z
innemi wierszami, to
czasu innej według nas tkać
trudna. Tako pieśni, złożona

Dziś w zakładkom przez mniema-
nego autora, mówię się natrze
wszelakiej Polaka i starogry-
nać Dingo wspomnieć, ale
Nina która należąca autora
była z pomocy swoi dzikiem
jak ja pisząc układał. Tę pro-
stą uwagę przyjęła wnuk, ponieważ my
natężony okoliczności; zaś
Szyszka pracy należy na je-
dną z najstarszych na świecie
stoi pismo sanskryckie jest
przetłumaczenie sanskryckiego, naj-
starszym zaś wszystkim tego
pisma jest kamienna ins-
krypcja z czasów króla Asoka,
żyjącego coś 300 lat przed Chryst.
Wszystkie zaś rękopisy indyjska-
kie, nawet Rigvedy są...

dziwiącego późne. Wszystko to nie dowodzi mojego stanowiska, nie twierdzę tego bynajmniej, aby przemi- [illegible] były tak późne jak najstarsze ich w kopii, ale to niezaprzeczenie dał daje do myślenia i przynajmniej pozwala a nawet nakazuje więcej przyczyn dziecz- ności i wspólności ich; [illegible] i głośne maskota, aż do lepszego zbadania.

Nie ma lepszych podstaw opierając się twierdzeniu o powszechności nazwania pra- [illegible], mniejszego o powszechności kultury. Pan Prof. Szymański mama

kultury [illegible], każdy jako
[illegible]
[illegible]. Otóż
nie wie, że [illegible]
[illegible] nad tą sprawą
[illegible], owej kultury z
[illegible]? Albo
i tego, że niektórzy przyznają
[illegible]
[illegible]
. . . .
Wiemy, że nie przez [illegible]
że nie przez [illegible], można
[illegible] każdego [illegible]
[illegible], aby
[illegible]
nie [illegible] i [illegible] to nie
[illegible], który
się w [illegible],
nie [illegible]

i napotkamy tak samo we
wnętrzu. Otóż styl młodzień-
czy jest stosunkowo pro-
sty, znacznie bliższy na-
szego codziennego mówienia, tylko
z którymi ich go wzmacniało
wyrażanie starzałe.
Otóż powiedzieć można to wszy-
stko, że tworzymy we mgle,
wywodząc sytemu we wspól-
nocie jakiejś, albo z pra-
starożytności, wtedy nie
pozostawiamy rzeczy samo-
dzielnej mówienia
z prosty trudniej.
Powiedzmy sobie tak:
we wszystkich języka
europejskich mamy dwa
szeregi do prosty i wsz-
się powiedzenia greckiego

albo łacińskiego i to od czasów
najdawniejszych: wiedziano
stąd tym więcej Kant i t. d.
Sprawdzając tedy, czy z zagranicz-
nego prawa, uczniowie nie
dadzą się wyjaśnić na greckiej
i łacińskiej podstawie.
Starałem się to wykonać od
[illegible] i czasu, który
[illegible] pod [illegible] i krótko,
rzeczywiście, do jakich doszedłem.
Okazało się przytem:
1. że nowoczesna filologia
opiera się na nauce uczniów nie-
dzieląc się z zasadami na-
tychmiast od uczniów. Odbyła na-
uki greckie i łacińskie
gramatyków i mnichów
a nawet filozofów jako
Arystotelesa i Platona, też

różnicy nie ma. Po-
dług niego rytm opiera
się na długości i krótkości
zgłosek i wygłaszaniu na nich,
a więc na słowach, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
nie jest jak powinien [illegible]
tym kawałkiem, powinien
mieć dowolnie długiej
wstęgi tego samego rytmu.
A więc stopy trocheiczne
daktyliczne, jambiczne
anapestyczne, to rytm któ-
ry możemy powtarzać dla-
[illegible], który może być
[illegible] [illegible]; gdy [illegible]
tej wstęgi rytmicznej [illegible]
ny [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] stóp to [illegible]
[illegible].

2. [illegible]

80

12